Cena 3 zł.

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 311 (302) Sobota 9 listopada 1946 r. Rok III

Po wyborach w Ameryce

Onegdaj ogłoszono w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oficjalne wyniki wyborów do Izby Reprezentantów i Senatu. Jak powszechnie wiadomo w wyborach odnieśli sukces republikanie zdobywając przewagę w obu izbach. Oficjalny ten komunikat zakończył pierwszy etap walk politycznych w Ameryce które szczególnie w ostatnich dniach wzbudzały wielkie zainteresowanie na obu półkulach. I nie bez powodu uwagi świata polityków i ekonomistów skupiła się wokół wyborów do amerykańskiego parlamentu.

Bowiem jakkolwiek najrozmaitsze niuanse polityki Stanów Zjednoczonych zdają się wskazywać na wiele zbieżności między działalnością polityczną partii republikańskiej i demokratycznej a napowno wykazują tę zbieżność w polityce zagranicznej co pozwala z kolei ryzykować twierdzenie iż w tych warunkach wybory nie noszą żadnych szczególnych znamion zmiany polityki amerykańskiej — to jednak po głębszym wniknięciu w omawiane zagadnienia dojdziemy do przekonania iż istnieją poważne rozbieżności w programie ekonomicznym tych partii a ewentualne zmiany kierunku gospodarczego w Stanach Zjednoczonych muszą się odbić na międzynarodowych stosunkach handlowych które przecież nie pozostają bez związku z problemami natury ściśle politycznej. Dlatego też w świetle powyższych wywodów zwycięstwo partii republikańskiej reprezentującej na arenie gospodarki amerykańskiej interesy wielkich koncernów i trustów właścicieli banków i królów naftowych nabiera poważniejszego znaczenia.

Kiedy zabrakło wielkiego prezydenta Roosevelta który tak umiejętnie umiał wyprowadzić kraj przez fale najrozmaitszych kryzysów gospodarczych na twardy grunt planowej gospodarki jego następca Harry Truman jak również poszczególni przywódcy partii demokratycznej formalni spadkobiercy idei Wielkiego Franklina nie potrafili sprostać zadaniom chwili obecnej. Szereg odstąpień prez. Trumana od programu Roosveltowskiego (zniesienie kontroli cen stosunek do strajków) były już zapowiedzią dzisiejszej porażki partii demokratycznej porażki przewidzianej zresztą przez wnikliwych obserwatorów życia publicznego w Ameryce. Dlatego też wynik wyborów wykazał zaprzepaszczenie w pewnym stopniu idei Roosevelta przez niekonsekwentne kierownictwo partii demokratycznej. Nie oznacza to jednak zupełnej politycznej porażki demokratów i nie daje jeszcze republikanom możności przeprowadzenia swojego programu ekonomicznego wyrażającego się przede wszystkim w swoiście pojętym liberaliźmie gospodarczym tak na rynku wewnętrznym jak i na gruncie stosunków handlowych z zagranicą.

Republikanie będą musieli zadowolić się jedynie przeszkadzaniem w realizacji programu Roosevelta a to z uwagi na fakt iż aczkolwiek uzyskali większość w senacie i kongresie to jednak władze wykonawcze pozostają nadal w ręku demokratów. Jeśli dalej przypomnimy sobie iż prezydent Stanów Zjednoczonych na mocy przysługujących mu prerogatyw posiada prawo nie przyjęcia do wykonania uchwał powziętych przez Kongres i że tego rodzaju prerogatywy mogą być cofnięte przez parlament jedynie kwalifikowaną większością 2/3 głosów których w obecnym układzie sił w parlamencie republikanie nigdy nie będą w stanie zebrać — to dojdziemy do wniosku że zwycięstwo reakcyjnych czynników w Ameryce aczkolwiek nie bez znaczenia jest wysoce problematyczne i że dopiero z chwilą gdy władza prezydenta spoczęłaby w ich rękach mogłaby być mowa o absolutnej porażce demokratów. Spodziewać się za tym należy że okres do wyborów nowego prezydenta w 1948 r. nie zostanie wypełniony żadną rzeczową twórczą i pożyteczną pracą ciał ustawodawczych i wykonawczych w Stanach Zjednoczonych A. P.

W dalszym ciągu rozważań nad sprawą odbytych wyborów trzeba stwierdzić iż zwycięstwo republikańskie absolutnie nie jest dowodem sympatii i zaufania społeczeństwa amerykańskiego do tej partii.

Twierdzenie to zakrawa może początkowo na paradoks ale tak jest w istocie. Linia polityczna bowiem nie przebiega wzdłuż granicy wpływów demokratów i republikanów ale biegnie właśnie w poprzek obu tych partii.

Znaczy to że często obserwujemy mocne zbliżenie prawicowego odłamu partii demokratycznej z najbardziej wstecznymi grupami partii republikańskiej i obserwujemy jednocześnie możliwości porozumienia postępowych kierunków w obu partiach. Sytuacja taka utrudnia bezsprzecznie orientację co do faktycznych wpływów partii republikańskiej. Nie to jest jednak najważniejszym argumentem. Zdaniem naszym zwycięstwo republikanów — to nie zdyskontowanie ich wpływów w społeczeństwie lecz skutek błędów polityki rządów partii demokratycznej to skutek dewaluacji dolara i nawet braku mięsa w ostatnich tygodniach przed wyborami. Naród amerykański pozostaje natomiast z całą sympatią do demokratycznych działaczy z grupy lewicowej którą reprezentuje obecnie jeden z bliskich współpracowników ś. p. Franklina Roosevelta Wallace. Twierdzenie nasze w całej rozciągłości potwierdza praktyka wyborcza. Tam gdzie kandydował demokrata-radykał zwyciężał on zawsze swych przeciwników z obozu republikańskiego. Oznacza to iż prawdziwie demokratyczny ruch znajduje pełne poparcie i zaufanie społeczeństwa i że republikanie nie zwyciężyli ostatecznie.

Utwierdza nas w tym przekonaniu jeszcze i fakt że działalność partii republikańskiej pójdzie po linii interesów wielkiego kapitału i stanie się przyczyną większego ucisku kapitalistycznego amerykańskiej klasy pracującej. To zaś z kolei zwiększy czujność i samoobronę robotników w konsekwencji czego liczyć się trzeba z ewentualnością utworzenia przez świat pracy swej odrębnej organizacji politycznej. Utworzenie zaś jej zmniejszy wielce siłę i wpływy reakcji a co za tym idzie siłę i wpływy republikanów. Jest bowiem jasne iż ludzie pracy w Ameryce nie zniosą dłużej form ustrojowych w których kapitał rządzić ma niepodzielnie światem. Muszą znaleźć i zapewne znajdą dość siły by temu się przeciwstawić.

A. S.

Z prac Komisji Generalnego Zgromadzenia ONZ

Przemówienie delegata Polski

na Komisji Prawniczej wzbudziło uznanie wszystkich członków

Rzeczowa krytyka i wnioski

Propozycje radzieckie w sprawie utworzenia międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom na Komisji Społecznej

Wyszyński o Armii Andersa i brutalności żołnierzy amerykańskich w stosunku do Polaków

Nowy Jork - Na środowym posiedzeniu komisji prawniczej Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych dyskutowano sprawę rejestracji traktatów międzynarodowych przez ONZ. W związku z projektem regulaminu rejestracji złożonym przez sekretariat ONZ delegat Polski wygłosił dłuższe przemówienie.

Zdaniem mówcy rejestracja powinna obejmować również klauzule dotyczące obszarów mandatowych i kolonialnych czego nie uwzględnił projekt. Zwrócił on także uwagę że rejestracji powinny być poddane tylko traktaty ratyfikowane a nie projekty traktatów. Wreszcie delegat Polski domagał się aby sprawa odmowy rejestrowania przez ONZ traktatów zawieranych przez Hiszpanię Franco została stwierdzona w formie specjalnej rezolucji. Delegat Polski wysunął szereg propozycji zmierzających do usprawnienia procedury rejestracji. Przewodniczący komisji podziękował mowcy stwierdzając że wygłosił on najlepsze przemówienie w toku obrad komisji. Dalsi mówcy którzy mieli zabierać głos w tej sprawie a mianowicie przedstawiciele Wielkiej Brytanii Syrii Meksyku i Saudii-Arabii zrezygnowali z głosu ponieważ jak oświadczył delegat Wielkiej Brytanii sir Shawcross „przedstawiciel Polski wyczerpał znakomicie wszystkie problemy związane z zagadnieniem rejestracji traktatów".

Nowy Jork W ramach rozpoczętej w dniu 6 listopada na komisji społecznej Generalnego Zgromadzenia dyskusji nad sprawą utworzenia międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom delegat Związku Radzieckiego Wyszyński w półtoragodzinnym przemówieniu przedstawił stanowisko ZSRR poświęcając wiele uwagi sytuacji panującej na terenie obozów a utrudniającej repatriację uchodźców. Powołując się na szereg oficjalnych dokumentów UNRRA i ONZ oraz na sprawozdania korespondentów prasy anglo-saskiej Wyszyński stwierdził że na terenie obozów dla uchodźców przebywa wielka ilość kolaboracjonistów (w strefie francuskiej liczba kolaboracjonistów dochodzi do 25 proc t. zw. uchodźców). Przedstawiając szczegółowe dane dotyczące działalności na terenie obozów faszystów rosyjskich ukraińskich jugosłowiańskich i polskich oraz członków i założycieli formacji SS-Galizien i jugosłowiańskiej formacji czetników i Ustaszi Wyszyński poświęcił szereg fragmentów przemówienia w sprawie uchodźców i emigrantów politycznych z Polski. Mówiąc o armii Andersa Wyszyński powołał się na artykuł dziennikarza angielskiego Cummingsa z londyńskiego „News Chronicle" w którym autor stwierdził że pierwszą rzeczą którą należy uczynić dla pokoju światowego jest rozwiązanie armii Andersa.

„Polacy pisał Cummings są święcie przekonani że są utrzymywani przez aliantów w celu użycia ich pewnego dnia przeciwko Rosji Sowieckiej".

Mówiąc o trudnościach stawianych osobom powracającym lub pragnącym powrócić do kraju Wyszyński przytoczył przedrukowane przez prasę amerykańską raporty urzędników UNRRA donoszące o brutalnym stosunku żołnierzy amerykańskich do repatriantów polskich. Raport Hugh Greya był podstawą do protestu rządu polskiego wobec władz amerykańskich w dniu 25 października r. Opierając się na przytoczonym materiale Wyszyński stwierdził że zgłoszony projekt międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom nie jest dostatecznie opracowany i przedstawił propozycję radziecką aby: 1) powstająca organizacja pomocy zajęła się przede wszystkim pomocą w repatriowaniu największej możliwie ilości uchodźców i żeby wyłączyła z zakresu działalności pomoc w emigracji uchodźców do krajów zamorskich 2) żeby wykluczyła z zakresu swej opieki osoby niepragnące powrócić do krajów macierzystych 3) żeby nie korzystali z pomocy organizacji przestępcy wojenni zdrajcy i byli członkowie formacji wojskowych i prawojskowych walczących u boku Niemiec i ich satelitów 4) żeby wreszcie uniemożliwiono prowadzenie na terenie obozów propagandy przeciwko repatriacji i usunięto z administracji obozów osoby skompromitowane współpracą z hitleryzmem mianując na ich miejsce osoby których kandydatury będą ustalone w porozumieniu z rządami zainteresowanych w repatriacji państw.

Przemówienia prokuratorów w czwartym dniu procesu przeciwko mordercom posła Ścibiorka

Zabójstwo Scibiorka było mordem politycznym

obliczonym na wywołanie fermentu w kraju i interwencję zagranicy

W czwartym dniu rozprawy przeciwko zabójcom Bolesława Ścibiorka zabrał głos pierwszy z oskarżycieli publicznych, prokurator Szpondrowski.

Zbrodnia, rozbój, rabunek — treścią młodego życia morderców

We wstępie, blisko trzy godziny trwającej, mowy oskarżycielskiej stwierdził prokurator, iż jakkolwiek na ławie oskarżonych zasiadają ludzie młodzi, jednakże droga ich życia znaczona jest już śladami zbrodni, rozbojów i rabunków. Na czoło tych zbrodni wysuwa się zbrodnia na osobie posła Ścibiorka. Przewód sądowy ujawnił tło i bezwzględne, okrutne okoliczności mordu, przy czym tragiczny jest fakt, że jeden z współsprawców mordu był swego czasu uczniem zamordowanego. W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator szczegółowo omawia znane z przewodu sądowego okoliczności przygotowania mordu, jak i jego wykonanie, z kolei zaś przechodzi do dalszych czynów przestępnych oskarżonych (napad na „Orbis" w Łodzi, napad na Urząd Gminy w Słupi, zabójstwo małż. Chrząszczów, wreszcie zamach na patrol wojskowy w Łodzi). Oskarżyciel publiczny akcentuje szczególnie silnie wybitną szkodliwość organizacji dla społeczeństwa i państwa. Jej członkowie łamią wszystkie pojęcia i zasady współżycia ludzkiego. Rolę oskarżonej Dmochowskiej określa prokurator jako działającego z pełną świadomością pomocnika w dokonanym przestępstwie. Odnajdując dla stanów faktycznych popełnionych przestępstw odnośne przepisy prawa karnego, wnosił prokurator o zastosowanie wobec wszystkich oskarżonych surowego wymiaru kary.

Zginął za upartą pracę nad zjednoczeniem politycznym narodu

Po prokuratorze Szpondrowskim zabrał głos prokurator Holder. Przemówienie prok. Holdera uzasadniło dowodnie tezę, że sprawy zabójstwa Ścibiorka nie można zamknąć w ramach pospolitej zbrodni, gdyż przyczyny tej zbrodni i zamierzone skutki wybiegają daleko w teren polityki. Zresztą politykę tego rodzaju prokurator określa raczej jako „polityczny bandytyzm". W dalszym ciągu swych wywodów zastanawia się prokurator nad pytaniem, dlaczego zginął Ścibiorek. Odpowiedź w tym przedmiocie znajduje oskarżyciel publiczny w zeznaniach przesłuchanych w czasie przewodu sądowego świadków. Najbardziej przekonywujące i bezpośrednie w tym względzie jest zeznanie oskarżonego Płońskiego, który oświadczył, że „Ścibiorek był niewygodnym człowiekiem... Wszedł do PSL, by doprowadzić do zjednoczenia z partiami demokratycznymi". Rola Mikołajczyka w przekonaniu oskarżonych i całego podziemia sprowadzała się do tego, iż „Mikołajczyk przyjechał, aby zrobić porządek". Przywódca grupy dywersyjno - sabotażowej, do której należeli oskarżeni, „Orsza" urabiał swych podwładnych w przeświadczeniu, iż „Mikołajczyk wszedł do rządu po to, aby po wyborach tą drogą doszli do głosu inni, ci pozostali ze starego rządu". Z racji, że Ścibiorek był przed tym w SL. Obawiano się, iż zrobi on rozłam. Uzupełnieniem zeznań Płońskiego są, zdaniem prokuratora, zeznania ucznia Ścibiorka, Panka. Kucikiewicz, pseudonim „Orsza", bał się, ażeby Ścibiorek nie doszedł do większej władzy. W tej obawie odpowiednio nastrajał wykonawców mordu.

Ścisły związek PSL z podziemiem w dokonanym zabójstwie. Skompromitowanie BP w kraju i zagranicą jednym z celów zamachu

Na podstawie zaanalizowanego materiału prokurator doszedł do następujących wniosków: 1) zabójstwo Ścibiorka było mordem politycznym, 2) oskarżeni Płoński i Panek działali z polecenia podziemia, związanego z odnośnymi czynnikami PSL, w dążeniu do przywrócenia w Polsce zbankrutowanych rządów londyńskich, 3) celem zamachu na życie posła Ścibiorka było usunięcie tej postaci z PSL z racji reprezentowanego kierunku chłopskiego, postępowego i demokratycznego oraz skompromitowanie w oczach społeczeństwa i zagranicy organów Bezpieczeństwa Publicznego i przedstawienia Rządu Jedności Narodowej, jako organu władzy państwa policyjnego. Zeznania Reka i Drzewieckiego potwierdzają wyraźną zbieżność tego co działo się w podziemiu z linią rozwojową w PSL.

„Grzech główny" Ścibiorka i jego rola w secesyjnej grupie posłów PSL

„Grzech główny" Ścibiorka to to, że przystąpił do pozytywnej, prawdziwie chłopskiej pracy, wyrażającej się między innymi w przeprowadzeniu zjednoczenia na odcinku młodzieży chłopskiej „Wici", bez czekania na dyrektywy Londynu. Z racji wzrastającej popularności Ścibiorka PSL za wszelką cenę nie chciało dopuścić do objęcia przezeń stanowiska generalnego sekretarza stronnictwa. W dalszym ciągu swych wywodów prokurator stwierdza, że po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, mimo szczerego pragnienia zjednoczenia w SL. kierownictwo nawpół ujawnionego odłamu ludowego zajęło w tej sprawie wręcz wrogie stanowisko.

Omawiając zeznania św. Drzewieckiego, prokurator stwierdza, że secesja grupy posłów SL miała na celu wprowadzenie całego stronnictwa na drogę pozytywnej pracy państwowej i lojalnej współpracy ze stronnictwami robotniczymi. Ścibiorek miał odegrać w tej pracy rolę kierowniczą. On był duszą grupy. Zamierzone uaktywnienie się Ścibiorka na terenie organizacyjnym w całym kraju i wyjazd do Łodzi na wojewódzki zjazd PSL zgotował mu w konsekwencji śmierć. — Zajmuje się z kolei prokurator kolejnymi etapami planu zamordowania Ścibiorka od maja poprzez wrzesień i grudzień 1945 r., przechodząc następnie do wymowy politycznej zabójstwa, która jeszcze wyraźniej wystąpiła po dokonanym przestępstwie.

Reminiscencje morderstwa w angielskiej Izbie Gmin

Aspekt polityczny morderstwa znalazł swój dobitny wyraz w wystąpieniu min. Bevina w Izbie Gmin, domagającym się „niezwłocznego położenia kresu tym zbrodniom, a to w tym celu, ażeby wolne i nieprzymuszone wybory mogły się odbyć jak najprędzej". Informatorem w tym zakresie była Helena Dunin, oficer wywiadu Andersa.

Wniosek posła Bańczyka na KRN o powołanie specjalnej komisji dla zbadnia sprawy zabójstwa Ścibiorka ocenia prokurator jako usiłowanie wywołania w opinii kraju wrażenia, że nie wszystko jest w porządku, usiłowanie stworzenia w kraju zamętu i wrogiego stosunku do organów władz.

Ciułanie kapitału politycznego przeciwko rządom Polski Ludowej

W konkluzji swego przemówienia kreśli prokurator syntetycznie cel zabójstwa. Kampania oszczerstw prowadzona od pierwszego dnia po zabójstwie Ścibiorka przez działaczy PSL była konsekwentną realizacją celów, dla których zabójstwo zostało dokonane. Tym celem było wykuwanie kapitału politycznego przeciwko rządom Polski Ludowej tak na terenie wewnętrznym, jak i zagranicznym. Udział osk. Dmochowskiej w przestępstwie dostarcza jeszcze jednego dowodu powiązania podziemia i reakcji legalnej z pouczającą, monitującą, a także spiskującą zagranicą.

Charakteryzując w ostatnim fragmencie swego przemówienia sylwetki poszczególnych oskarżonych, wnosi prokurator o karę śmierci dla Płońskiego, Panka i Szymczaka, o karę bezterminowego więzienia dla Rosińskiego, o pozbawienie wolności na czas nie niżej lat 10 — dla Czaplarskiego i karę pozbawienia wolności dla Dmochowskiej.

Po przemówieniach prokuratorów zabrali głos obrońcy, poczym przewodniczący zarządził dokończenie rozprawy dnia następnego.

Interpelacja w parlamencie indyjskim

Londyn. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że w niższej izbie Centralnego Zgromadzenia Ustawodawczego w Indiach zgłoszono interpelację w sprawie aresztowania i trzymania w więzieniu w 6ca socjalistycznego członka kongresu indyjskiego dra Ram Manohar Lohia. Przedstawiciel rządu udzielił odpowiedzi, że rząd z uwagą śledzi sytuację w Indiach portugalskich i zwrócił się już do rządu brytyjskiego z prośbą o interwencję w tej sprawie wobec rządu portugalskiego za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Lizbonie.

Katastrofa samolotu w Niemczech

Berlin. W pobliżu Hamm w Westfalii uległ katastrofie samolot brytyjski, lecący z południowych Niemiec do Szkocji. W katastrofie zginęła załoga i 4 pasażerów.

CO PISZĄ INNI

W 29-tą rocznicę Rewolucji Rosyjskiej

Z okazji wielkiego święta narodowego ludów Związku Radzieckiego prasa polska na czołowych miejscach zamieszcza szereg artykułów poświęconych 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej i nawiązuje do aktualnych zagadnień polsko-radzieckich.

Oto co pisze „Życie Warszawy":

Wielu z nas, których tak długo i starannie bałamucono, nie podejrzewa nawet, że lud z Października—z Leninem i Stalinem na czele—od pierwszej chwili swojej działalności stale i konsekwentnie głosił prawo Polski do niepodległości.

Wówczas, gdy Francja Poincare i Clemenceau kurczowo trzymała się manifestu w ks. Mikołaja Mikołajewicza, obiecując co najwyżej „autonomię" dla ziem polskich, zjednoczonych pod berłem Romanowów—Lenin pisał: „Lud rosyjski nie chce stać się znowu ciemięzcą Polski" (1916 r.)

W 1918 r. rząd radziecki uroczyście unieważnił wszystkie carskie traktaty i układy, dotyczące rozbiorów Polski i przyznał narodowi polskiemu „nieodbieralne prawo do niepodległości i zjednoczenia".

Nie wszyscy dziś jeszcze w Polsce rozumieją, że zwycięstwo Rewolucji Październikowej było i jest nieodzownym, obiektywnym warunkiem niepodległości Polski. Żaden bowiem inny rząd rosyjski, nawet „demokratyczny" w stylu Kiereńskiego, nie zrezygnowałby nigdy w stosunku do Polski z imperializmu carskiego.

To nie są okolicznościowe frazesy. To jest prawda historyczna oparta na dokumentach. To jest prawda historyczna, którą potwierdziły w czasie wojny najmiarodajniejsze oświadczenia Stalina, i—ostatnio—mocne „Tak jest", dotyczące naszej granicy zachodniej,

Na ten sam temat pisze „Głos Ludu", kończąc swój artykuł następującymi uwagami:

Obiektywne poznanie prawd, jakie legły u podstaw Rewolucji Październikowej, a które w sposób decydujący odwróciły kartę historii także naszego narodu—to sprawa wielkiej jeszcze pracy. Nie można i nie należy oświetlać jej tylko—jak obecnie — z okazji uroczystości listopadowych.

I nie chodzi tu bynajmniej o propagandę ustroju wprowadzonego w Rosji przez Rewolucję Październikową. Chodzi jedynie o zrozumienie znaczenia zwycięstwa tego ustroju w dawnym imperium carów dla sprawy naszego istnienia, jako państwa niepodległego, rządzonego i urządzonego według naszego własnego upodobania.

Chodzi o przełamanie tego muru świadomie preparowanego kłamstwa i celowo szerzonej wrogości jaką wzniosła na granicy polsko-radzieckiej zła wola kliki sanacyjnej. Chodzi o to, by miejsce kłamstw, jakie zrodziła piłsudczykowska „elita", gardząca prawdą historyczną tak samo jak własnym narodem zajęło obiektywne poznanie i ścisłość naukowa.

Wówczas zniknie również fundament, na którym sanacja w imię interesów niemieckich, i wbrew interesom własnego narodu hodowała nienawiść do przyjaciół Polski. Zniknie fundament uprzedzeń do Rosji Ludowej, uprzedzeń, powołujących się na grzechy popełnione przez Rosję antyludową.

Dopełnieniem tych słusznych twierdzeń jest cytata z „Polski Zbrojnej":

Sojuszu ze Związkiem Radzieckim nauczyła nas wojna. I od pierwszej chwili, gdy żołnierz Armii Polskiej stanął u boku żołnierza Armii Radzieckiej—odwróciła się karta losów Polski i jej sił zbrojnych. W okopach pod Leningradem, a jeszcze dobitniej pod Warszawą i Gdańskiem, nad Odrą i Nysą nauczyliśmy się rozumieć i cenić tę potężną siłę materialną i moralną, której na imię ZSRR, a której fundamenty stawiał w roku 1917 na barykadach piotrogrodzkich robotnik Putiłowskich Zakładów.

Zamieszki w Indiach

Londyn. Agencja Reutera donosi z Bombaju, że w ciągu ostatnich 24 godzin aresztowano w tym mieście 130 osób. W tym czasie policja 4 krotnie interweniowała, oddając strzały do demonstrujących tłumów.

Projektuje się budowę nowych szpitali, sierocińców, gmachów pod urzędy i prywatne mieszkania — nie uwzględniono jednakże dotychczas potrzeb wsi w zakresie odbudowy

Trzyletni Plan Inwestycyjny

tematem wczorajszych obrad przedpołudniowych Woj. Rady Narodowej w Białymstoku

W czasie wczorajszych przedpołudniowych obrad WRN w Białymstoku woj. białostocki ob. Dybowski przedstawił projekt trzyletniego planu inwestycyjnego w woj. białostockim. W ramach planu przewidziana jest odbudowa przemysłu w woj. białostockim. Projektuje się w Białymstoku zorganizowanie warsztatów naprawy maszyn włókienniczych oraz urządzenie fabryki perlonu. Fabryka ta powstanie na Wysokim-Stoczku w budynkach dawnego zakładu włókienniczego. Ponadto rozbudowane zostaną w Siemiatyczach, Milejczycach i Białymstoku zakłady ceramiczne.

W celu szczegółowego opracowania projektów odbudowy przemysłu w okręgu białostockim przyjedzie wiosną do Białegostoku kilkunastu inżynierów.

Ob. Gładysz naczelnik Woj. Wydz. Odbudowy zobrazował plany odbudowy poszczególnych instytucji z uwzględnieniem sum na te cele preliminowanych.

W okresie trzyletnim w okręgu białostockim zostanie odbudowanych szereg szkół, ośrodków zdrowia, szpitali, sierocińców, gmachów różnych instytucji, a także przewiduje się remont domów mieszkalnych. Między innymi projektuje się odbudowa szpitala psychiatrycznego w Choroszczy, budowa nowych budynków dla Szkoły Położnych, Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa w Białymstoku, dalej budowa elewatorów zbożowych w Olecku oraz magazynów spółdzielczych i fabryki marmolady w Białymstoku. Ponadto szereg innych inwestycji uwzględnia Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej naszego województwa.

Plan inwestycyjny Dyrekcji Lasów Państwowych przedstawił ob. Łukaszewicz. W okresie trzyletnim w okręgu białostockim zostanie odbudowanych szereg zakładów przemysłu drzewnego. Przewiduje się odbudowę w fabryce suchej destylacji w Hajnówce, zdewastowanych działów octu i węgla aktywowanego oraz odbudowę szeregu terpentyniarni. Poza tym już w r. b. zostanie zakończona odbudowa tartaków w Augustowie i Płocicznie, pow. suwalskiego. W okresie trzyletnim przewiduje się odbudowa szeregu tartaków na terenie woj. białostockiego. Odbudowywana fabryka dykty w Dojlidach uruchomiona zostanie w 47 r. Również w ciągu przyszłego roku projektuje się odbudować około 200 budynków administracyjnych.

Dyrektor Białostockiego Okręgu Energetycznego ob. Białkowski przedstawił plan rozbudowy elektrowni i sieci elektrycznej w okręgu białostockim. W okresie trzyletnim przewiduje się odbudowa około 1000 km. sieci, rozbudowa elektrowni białostockiej i suwalskiej oraz zainstalowanie w elektrowni białostockiej nowej turbiny o mocy 7 tys. kw. Umożliwi to zasilenie w prąd całego szeregu miejscowości w okręgu białostockim. Po zaznajomieniu radnych z planami inwestycyjnymi wywiązała się dyskusja.

Ob. Bodalski (PPR) oznajmił, że projektowany plan inwestycyjny nie odzwierciadla w całości lokalnych potrzeb Białostocczyzny. Nie są w nim np. uwzględnione zagadnienia odbudowy wsi. Mówca składa wniosek powołania komisji, któraby skoordynowała prace dotyczące planów inwestycyjnych, poszczególnych instytucji.

Ob. Żyłkiewicz mówi o konieczności odbudowy pomieszczeń mieszkalnych, gdyż w związku z rozbudową przemysłu wynika potrzeba zapewnienia mieszkań robotnikom. Ponadto ob. Żyłkiewicz składa wniosek przeznaczenia pewnych sum w planie inwestycyjnym na zabezpieczenie budynków zabytkowych w woj. białostockim.

Ob. Adamowski (Str. Dem.) twierdzi, że w celu szczegółowego opracowania planu inwestycyjnego konieczne jest porozumienie się poszczególnych instytucji. Aby należycie przeprowadzić planowane prace, niezbędne jest posiadanie danych statystycznych, informujących o stanie fachowców, środków transportowych i tp.

Ob. Saciłowski (SL) oświadcza, że radni z terenu woj. białostockiego powinni po powrocie do swych powiatów zaznajomić z projektem planu inwestycyjnego przedstawicieli terenowych rad narodowych. W ramach tego planu uwzględnione zostaną potrzeby wsi.

Opracowywanie planu inwestycyjnego świadczy o stabilizacji naszego życia gospodarczego. W okręgu białostockim niektórzy z chłopów zalegają w opłacie podatków oraz zeszłorocznych świadczeń rzeczowych.

Opłacenie zaległych opłat zasili skarb państwa w fundusze i przyczyni się do szybszego zrealizowania planu.

Wojewoda białostocki wyjaśnił, że przedstawiona jest tylko część planu inwestycyjnego, a dalsze fragmenty zostaną przedstawione na następnym posiedzeniu. Ob. Wenclik, przewodniczący WRN, oznajmił, że powołana zostanie komisja przy WRN w celu skoordynowania prac planowania poszczególnych instytucji oraz przedstawił szereg powziętych dezyderatów w sprawach dotyczących planu inwestycyjnego.

Dalszy ciąg obrad z posiedzenia popołudniowego WRN zamieścimy w numerze jutrzejszym. An

Wspaniała defilada

na Placu Czerwonym w Moskwie

z okazji 29-ej rocznicy Rewolucji Październikowej

Moskwa. Centralnym punktem uroczystości, związanych z XXIX rocznicą Rewolucji Październikowej, była olbrzymia defilada wojsk radzieckich na Placu Czerwonym. Okalające plac budynki ozdobiono sztandarami, portretami Lenina i Stalina oraz transparentami z tekstami przygotowanych na ten dzień haseł. Flaga państwowa powiewała na Kremlu.

Na trybunach zajęli miejsca członkowie Rady Najwyższej ZSRR i przedstawiciele Rad Związkowych, generalicja i wyżsi oficerowie, przedstawiciele świata naukowego, artystycznego i literackiego, zasłużeni robotnicy oraz delegacje ludności wiejskiej z rejonu moskiewskiego. Z przedstawicieli zagranicy przybyli członkowie Korpusu Dyplomatycznego oraz specjalne delegacje państw zaprzyjaźnionych.

Olbrzymi plac zapełniony był pułkami różnych rodzajów broni. Sztandary pułków ozdobione były wstęgami orderów, zdobytych na polach walki.

Krótko przed godz. 10 po granitowych schodach Mauzoleum, prowadzących na główną trybunę, weszli członkowie rządu i partii, powitani przez zgromadzonych manifestacyjnymi okrzykami.

Uroczystość rozpoczęło złożenie raportu przez dowódcę defilady, gen. płk. Artemiewa marszałkowi Goworowowi, który następnie przejechał na koniu przed frontem wojsk. Po dokonaniu przeglądu pułków marsz. Goworow wygłosił do żołnierzy przemówienie, składając w imieniu naczelnego dowództwa życzenia Armii Czerwonej.

Wystrzały dział na Kremlu były sygnałem do rozpoczęcia defilady. Otwierał ją pułk korpusu oficerskiego, złożony z najwybitniejszych oficerów wszystkich rodzajów broni, weteranów zwycięskich bitew lat 1941—45. Za pułkiem defilowały kolejno oddziały poszczególnych akademii, przy czym czoło tworzyły jednostki wojskowej akademii im. Frunzego. Jednostki te prowadził komendant akademii, bohater Związku Radzieckiego, gen. płk. Czibisów, zaś sztandar niósł trzykrotny bohater ZSRR, Pokryszkin. Następnie przed główną trybuną defilowały oddziały akademii artyleryjskiej im. Dzierżyńskiego, akademii wojsk pancernych i zmotoryzowanych im. Stalina, akademii lotniczej, akademii inżynierii lotniczej im. Żukowskiego, akademii inżynierii wojskowej, akademii obrony chemicznej i akademii weterynaryjnej, dalej wojskowego instytutu języków obcych, wreszcie kolumny elewów moskiewskiej szkoły oficerskiej.

Na czele drugiej grupy defilujących wojsk szły doborowe oddziały piechoty, za nimi kawalerii, wszelkich rodzajów artylerii, wojsk zmotoryzowanych, przy czym szczególnie gorąco przyjęto przejazd ciężkich tanków oraz oddziałów lotniczych.

Przejazdem jednostek zmotoryzowanych zakończono defiladę, stanowiącą wspaniały przegląd potęgi wojskowej Związku Radzieckiego. Entuzjastyczne przyjęcie ze strony tłumów było dowodem zespolenia ludności z wojskiem, stojącym na straży bezpieczeństwa państwa.

Reakcja niemiecka na wystąpienie gen. Clay'a

Berlin. Opinia zastępcy gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Luciusa Clay'a na temat akcji denacyfikacyjnej i ostrzeżenie pod adresem niemieckich czynników urzędowych wywołało reakcję w postaci rezygnacji ministrów sprawiedliwości w Bawarii, Wirtembergii i Badenii. Minister sprawiedliwości Wielkiej Hesji dotychczas nie ustąpił.

Dobre rady Cioci Mani

Sól i wojna

Ósmego grudnia wypadają moje imieniny. Z imieninami to każdy wie jak to jest. Przyniesie ci gość doniczkę z obskubaną pelargonią (to ja to niby zając, albo koza żebym się chwastami pasła), a zje i wypije na tysiąc złotych. I, chcesz czy nie chcesz, musisz uprzejmą minę robić i rozanieloną udawać.

Zastanów się, a postaw się — brzmi odnośne narodowe przysłowie. Nie chcesz się zastawić, to szykuj się do tych imienin zawczasu. Chciałam sobie comber barani i ćwiartkę cielęciny nasolić, bo się później nie dokupisz, ale nie mogłam soli dostać.

— Jak to soli nie ma? Musi być — powiadam — Kopalnie w Wieliczce są, warzelnie i tężnie koło Inowrocławia są, to i sól musi być —.

— Czego to pani wydziwia — odpowiedziała mi jakaś na złoto utleniona piękność z za szynkwasu — niby to pani nie wie, że się całą sól do Sowietów wywozi? Przecież to nawet w tajnych odezwach piszą, że „rozgrywka, a mówiąc językiem potocznym, wojna między Wschodem, a Zachodem jest bliska i nieuniknionа".

Nie czytała pani naprawdę. Taka niby inteligentna osoba, a prasy nie czyta. Zresztą, poco pani sól? Kto wie czy pani, imienin doczeka, do wojska panią wezmą i szluss. Wszystkich od 18 tego do 61 go roku życia biorą. —

Aż mi język kołkiem stanął — Mnie do wojska? 60 lat mniej, to by wojsko do mnie przychodziło. Ale żebym ja na stare lata i jeszcze sama szła? Mój chłopak do cywila idzie, bratanek i siostrzeniec tak samo. Dwudziesty pierwszy rocznik zwolnili, teraz dwudziesty drugi i trzeci puszczają do domu, a mnie do wojska? Ki czort? I co ma do tego sól?

Ale sięgnęłam po rozum do głowy i wszystko mi się wyjaśniło. Lipa. Jedna duża rozłożysta lipa. Siedzi sobie taki jeden z drugim w ukryciu, pensję dolarami od Andersa pobiera i kaczki rozmaite puszcza.

A kupiec-spekulant co ma, to do piwnicy chowa.

Sól nie sól, wędliny nie wędliny, manufakturę, galanterię i co całek jeszcze wymyśli, to wszystko chowa..

A po rynku się puszcza — „do Sowietów to wszystko jedzie, bo wojna blisko". W Sowietach tak samo chłopaków masowo do domów puszczają, przez to tyle, teraz tam wesel. I łachów naszych wcale im nie potrzeba.

Comber barani zapekluję, a z cielęciną poczekam. A do wojska nikt mnie nie będzie brał. Teraz młode się same proszą i nikt nie chce. Tak uważam.

Ciocia Mania

Pożyczka angielska dla Czechosłowacji

Praga. Jak donosi czeska agencja prasowa CTK z Londynu, po ostatniej rozmowie czechosłowackiego wiceministra spraw zagranicznych Clementisa z premierem Attlee, sytuacja, dotycząca angielskiej pożyczki dla Czechosłowacji, częściowo uległa poprawie, a przeszkody, które stoją jeszcze na drodze do podpisania tej pożyczki, zostaną w najbliższym czasie usunięte.

Sprawa Schachta

przed sądem denazyfikacyjnym

Berlin. Radio Lipsk donosi, że sprawa przeciwko byłemu prezydentowi banku Rzeszy Hjalmarowi Schachtowi, uniewinnionemu przez Trybunał Norymberski, rozpoczęła się we środę przed sądem denazyfikacyjnym w Stuttgarcie.

Rok pracy Powiatowej Rady Narodowej w Olecku

W dniu 5 listopada jako pierwszej rocznicy powołania do życia Powiatowej Rady Narodowej w Olecku odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego uroczyste posiedzenie tej Rady w obecności specjalnie zaproszonego na ten dzień przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr. Wenclika. Zaproszeni zostali także wójtowie i sekretarze gminni oraz kierownicy urzędów niezespolonych w charakterze gości.

Porządek dzienny obejmował właściwie tylko dwie główne sprawy: 1) sprawozdanie przewodniczącego z rocznej działalności PRN i 2) plan pracy na przyszłość, a w końcu jako dodatek sprawy bieżące.

W sprawozdaniu swoim przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Wacław Ruszko, omówiwszy ten szeroki zakres działania, jaki przyznaje radom narodowym obecny ustrój Polski demokratycznej, wspomina o warunkach, w których rozpoczęto pracę, gdy całe życie na terenie powiatu było jedynie masą problemów organizacyjnych przy braku dostatecznej ilości ludzi, warunków egzystencji, pomieszczenia i tym podobnych. Jeżeli jednak to wszystko porówna się z obecnymi warunkami, to szczerze można stwierdzić, że pierwsi członkowie Rady Powiatowej wykazali duże uświadomienie społeczne, hart ducha i wiarę w celowość swoich wysiłków. Następnie przewodniczący omawia etapami osiągnięcia przy zagospodarowaniu powiatu, działalność poszczególnych komisji oraz pozytywny stosunek partii politycznych i władz administracyjnych do prac Powiatowej Rady Narodowej.

W okresie sprawozdawczym odbyła Powiatowa Rada Narodowa 10 posiedzeń, powziąwszy 104 uchwały. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej miało w tym samym okresie 13 posiedzeń i podjęło 140 uchwał. Wszystkie uchwały zarówno PRN jak i prezydium zostały wykonane lub załatwione w 90% pozytywnie. Aktywność PRN w życiu publicznym charakteryzuje obieg spraw. W ciągu roku wpłynęło 675 spraw z różnych dziedzin życia. W zakresie zadań samorządu terytorialnego PRN załatwiła wszystkie czynności zlecone przez ustawy, a w zakresie planowania uchwaliła we właściwych terminach budżety zarówno w roku ubiegłym jak i bieżącym.

Dekret o finansach komunalnych w naszych warunkach daje nieznaczne dochody, gdyż przedmiot opodatkowania, to jest ziemia, jeszcze miejscami leży odłogiem. Stąd też PRN tylko w pewnej części mogła zrealizować swoje budżety. Tym niemniej jednak—powiedział przewodniczący na zakończenie swego sprawozdania—daliśmy ze siebie wszystko, by nasze posłannictwo na tym terenie wypełnić. Daliśmy duży wkład w odbudowę życia gospodarczego, społecznego i politycznego, a nade wszystko zrobiliśmy, co było w naszej mocy dla utrwalenia największej zdobyczy, to jest, demokracji ludowej.

Nad tym sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos starosta powiatowy ob. Stankiewicz, przedstawiciele partii politycznych, niektórzy członkowie Powiatowej Rady Narodowej i kilku z pośród gości. Poruszając różne aktualne zagadnienia, mówcy w konkluzji wyrażali pełne uznanie przewodniczącemu PRN ob. Ruszce za dotychczasową pracę i jej wyniki.

Następnie przewodniczący PRN ob. Ruczko przedstawił plan pracy na rok przyszły. Plan ten, szczegółowo opracowany, daje się streścić w następujących tezach:

1) Przyciągnięcie większej liczby obywateli do sprawy społecznej; 2) rozszerzenie zakresu praw PRN; 3) intensywniejsze zagospodarowanie powiatu; 4) szkolnictwo rolnicze; 5) polepszenie stanu finansowego PRN i 6) rozwijanie spółdzielczości. Plan ten po krótkiej dyskusji został uchwalony jednogłośnie.

Po tej uchwale zabrał głos przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. mgr Wenclik i zaznaczył, że z uwagą i zainteresowaniem przysłuchiwał się sprawozdaniu i dyskusji, które wywarły na nim dodatnie wrażenie.

Powiatowa Rada Narodowa w Olecku jest w całym województwie białostockim pierwszą, która poza budżetem uchwaliła sobie plan pracy. Omówiwszy następnie uchwały ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej oraz znaczenie rad narodowych szczególnie na terenach Ziem Odzyskanych wezwał ob. Wenclik radnych do dalszej, rzetelnej pracy.

Po powzięciu jeszcze paru uchwał mniejszej wagi, przewodniczący zamknął to uroczyste i dopiero w podniosłym nastroju odbyte posiedzenie.

Na zakończenie odbył się w lokalu Wydziału Powiatowego wspólny obiad. F.L.

Słuchamy białostockiego RADIA

Sobota, 9 listopada 1946 r.

Godz. 6,00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 9.35 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa". 9.45 Chwila muzyki z płyt, 9.50 Informacje i program na dzień bieżący. 10.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny. 14.00 „Sytuacja gospodarcza Polski na tle ogólnej gospodarki światowej" — tekst przemówienia Min. Skarbu, Konstantego Dąbrowskiego. 14.15 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.40 „Przestrzenne zróżnicowanie języka" — pogadanka Wandy Chmielewskiej. 14.55 Informacje. 19.00 „Idealna żona" — skecz w/g Świętopełka Karpińskiego w radiofonizacji Elżbiety Woźniak. 19.15 Recital skrzypcowy Haliny Balińskiej-Tabęckiej. Akompaniament Zofii Frankiewicz. W programie: Kujawiak - Lady; Wspomnienie - Drdla; Taniec wiejski i Serenada - Schuberta; dwa mazurki — Wieniawskiego. 19.35 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 19.45 Muzyka taneczna z płyt. 20.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski — komedia Fredry: „Damy i Huzary".

Kino „Ton" — Dziś film produkcji radzieckiej p. t. „Śluby kawalerskie". Pocz. o godz. 15, 17, 19.

Kino „Hel" — „Górą dziewczęta" komedia produkcji radzieckiej. Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

Komunikat

W myśl uchwały Wojewódzkiej Komisji porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych w związku z rocznicą powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Londynie, w niedzielę dnia 10 XI br. odbędzie się Uroczysta Akademia Młodzieżowa w sali konferencyjnej Urzędu Woj. przy ul. Mickiewicza 3. Początek Akademii o godz. 15 tej.

Po części oficjalnej, w której zabiorą głos przedstawiciele organizacji młodzieżowych zostanie wyświetlony film dla młodzieży. Członkowie organizacji młodzieżowych oraz młodzież niezrzeszona proszona jest o jaknajliczniejsze przybycie.

Wojewódzka
Komisja Porozumiewawcza Org. Młodz.
w Białymstoku

Josephine Jasiukiewicz
przeciwko
Bronisławowi Jasiukiewicz
U. S. A.
Stan Connecticut
Okręg Fairfield w Brigdeport

Najwyższy Sąd

Wrzesień 18. A. D. 1946 r.

Rozporządzenie ogłoszenia

Na skutek zażalenia wspomnianej Josephiny Jasiukiewicz żądającej dla powodów ujawnionych rozwodu w Najwyższym Sądzie w Okręgu i dla Okręgu Fairfield w pierwszy wtorek grudnia 1946 r.

Niewątpliwe jest i ujawnione zostało przez podpisany autorytet że wyżej wymieniony Bronisław Jasiukiewicz nie obecny jest w pomienionym stanie przeniósł się do miejscowości nieznanej.

Rozporządzono przeto, że ogłoszenie o wniesionym zażaleniu ma być opublikowane w gazecie „Jedność Narodowa" wychodzącej w Białymstoku w Polsce trzy razy kolejno dzień po dniu poczynając od albo przed 21-szym listopada A. D 1946 r.

J. Leo Campana.
Asyst. Urzędnik Sądu Najwyższego
na Okręg Fairfield
(—) J. Leo Campana.

Kurs palaczy kotłowych

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego urządza w drugiej połowie listopada br. kurs palaczy kotłowych w Białowieży. Zapisy przyjmuje Biuro Techniczne Dyrekcji przy ul. Zamenhofa 19. Przy zapisie podać należy: imię i nazwisko, wiek, wykształcenie oraz czy posiada stare zaświadczenie palacza.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego

Dział Szkolenia Zawodowego

poszukuje nauczycieli z kwalifikacjami szkół powszechnych i średnich na wykładowców przedmiotów ogólno-kształcących oraz inżynierów możliwie z praktyką pedagogiczną jako wykładowców przedmiotów zawodowych w szkołach Przemysłu Węglowego lub innej pracy w administracji szkolnej.

Posady do objęcia natychmiast. Wynagrodzenie wg. umowy. Zgłoszenia pisemne wraz z referencjami i dokładnym życiorysem przyjmuje dział Szkolenia Zawodowego w Katowicach ul. Powstańców nr. 43.

Zezem

Mam śliczną kartę odzieżową...

Na życie patrzę jasno: ot mi
tam smutki! Jak dyplomik
Mam śliczną kartę odzieżową,
Że szkoda psuć jej, daję słowo!
Gdy żonka gderze: lipa, bajer — — —
(Ja w wyobraźni sukno krają..)
Gdy teść (!) mój chodzi jakby struty — — —
(Ja w wyobraźni mierzę buty..)
Wiem, jak gdzie indziej, w naszym mieście
Wełnę, bawełnę dadzą wreszcie;
W maju, czy grudniu, bądźmy szczerzy —
Czy na tym komu z nas zależy?..

Hazet.

Czytajcie
„Jedność Narodową"
pismo codzienne
ziemi białostockiej

OGŁOSZENIA DROBNE

Uwaga! Uwaga!

Uciekł duży, szary pies, z łańcuchem, wabi się Żuk, za odnalezienie 500 zł. nagrody. Zgłoszenia pod adres: Alta Nr 2.

Unieważnia się zgubione zaświadczenie repatriacyjne Nr. 11070 wydane w Nowosybirsku na nazw. Galej Wiktoria.

Unieważnia się skradzioną książeczkę wojskową i zaświadczenie na medal „Za Pobiedu" na nazw. Odachowski Jan, zam. wieś Załuskie Koronne gm. Brańsk pow. Bielsk Podl.

Unieważnia się zgubioną legitymację służbową wydaną przez Komendę Wojewódzką MO na nazw. Sieniewicz Antoni.

Unieważnia się zgubione prawo jazdy wydane przez Woj. Urząd Samochodowy w Białymstoku na nazw. Mińczuk Joachim, zam. Puławskiego 18.

Unieważnia się skradzioną kartę rejestracyjną z RKU Sokółka, dowód osobisty, świadectwo szkolne i kartę rowerową na nazw. Tulkis Stefan, zam. wieś Szczukowce, gm. Kuźnica.

Państwowa Huta Szklana w Białymstoku, ul. Ryska 1.—skupuje stłuczkę białą, półbiałą i zieloną. Cena 1 kg. 1.60 zł.

Ogłaszajcie się
w „Jedności Narodowej"

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—85 zł., kwartalnie—250 zł., półrocznie — 500 — zł., rocznie—1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—5 zł od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej. Konto czekowe w K.K.O. Nr 287.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, Świętojańska 22, tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
T-02731
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny